



W. BIEGAŃSKIEGO · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

PRENUMERATA WYKONSI: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1, 50, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową lub odnośnie-
niem do dochów. Zagranica, za markami pocztowymi, dopłaca się
miesięcznie kop. 60.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem
dni świątecznych od g. 8—10 wiecz. Rękopisów nadesł. redakcja nie zwraca.

CENA
6 GROSZY

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz petytowy jednoszpaltowy lub jego miesiąc
Nadesłane R. 50, przed tekstem k. 40, za tekstem: 3 kol. i nekrologi po kop.
25, na 4 kol. po kop. 50. Drobne ogłoszenia po kop. 3 za wyrz. Najtań-
sze ogłoszenie kop. 20. Ogłoszenie treści matry omiatałej 0 50 proc. dro-
żej. Za dotarczenia prospektów lub reklam po 6 rubli od 1000 egzemplarzy.

PRENUMERATE I OGŁOSZENIA przyjmują wszystkie księgarnie, kantory
i biura ogłoszeń w Warszawie, Łodzi i miastach prowincjonalnych.

Adres REDAKCJI I ADMINISTRACJI CZĘSTOCHOWA, II-ga ALEJA Nr. 38. — TELEFON Nr. 50.

Istota skautingu

Skautingiem nazwał angielski general Baden Powell swój system wychowania młodzieży, mający tę ogromną wyższość nad innymi, że wychowuje wszechstronnie. Strona intelektualna, duchowa, jako też i fizyczna, są jednakowo w skautingu uwzględnione. Wszechstronny rozwój umysłu i ciała stanowi jego zasadniczy cel.

Skauting stawia przed młodzieżą ideał szlachetnego człowieka. W szeregu krótkich, dobitnych określeń prawa skautowego zawarte są cechy idealnego skauta. Wierność wobec Boga i Ojczyzny, najszerzej i najgłębiej odczuta, po chrześcijańsku pojęta miłość bliźniego, braterstwo wzajemne skautów, są głęboko odczuwanymi hasłami, dla których młodzież skautowa poświęca nieraz swe życie.

Skaut winien być słownym, a co za tem idzie punktualnym i rzetelnym, czym wypowiada walkę naszym wadom narodowym. Musi być karnym, wagi i siły, i oszczędnym w tym znaczeniu, żeby, nie wydając pieniędzy na zbyteczne rzeczy, mógł je obracać na użyteczne cele.

Są to zalety duzego społecznego znaczenia, choć, niestety, tak mało u nas w Polsce wyrobione.

Altruizm w stosunku do zwierząt, rycerskość względem słabszych i potrzebujących pomocy, pogoda ducha w trudnych okolicznościach, abstynencja od alkoholu i tytoniu — oto dalsze, niemniej ważne, cechy skauta. „Skaut nie używa trucizn, niszczących ciała i ducha“, kończy skautowy katechizm.

Dążąc do zupełnej nieskazitelności ducha, najczystrą miłością ukochać mu wypadła poświęcenie i bohaterstwo, staje mu się bliskim duchem czyn wiernego syna Ojczyzny, najwyższą dłań cześć czuje. Imiona poległych za wolność kraju świętymi są dla każdego Polaka, drogą zatem jest pamięć i tych najmłodszych, niosących życie dla wielkiej idei.

Z tą ideą skauting nierozdzielnie jest związany.

Większa część społeczeństwa jednak skautingu zupełnie nie zna, a wielu z tych, co się z nim zetknęli, rozumieją go zupełnie fałszywie i obarczają go niesłusznymi zarzutami. A przecież skauting, skoro tylko będzie miał możliwość swobodniejszego rozwoju, stanie się instytucją o ogromnym znaczeniu społecznym.

Zrozumiałem jest, iż szersze społeczeństwo nie miało możności go poznać, gdyż życie skautowe — tak bogate wewnątrz — nie mogło dotychczas nazwętnąz wystąpić, nie mogło się ujawnić.

Nie od rzeczy więc będzie poznać i ocenić to, co pociąga tak silnie młodzież.

Każdy skaut, czy skautka, winien,

wglądając w siebie, walczyć ze swymi wadami, zbliżając się tymczasem do ideału.

Wykłady i gawędy na tematy ideowe, przestrzeganie jaknajsurowiej prawa w życiu jednostki i ogólnem, prowadzą długą, zmuśną pracę własnymi siłami do udoskonalenia charakteru.

Pracy tak wzniosłej groziły mury więzień moskiewskich, obok głosów niechęci ze strony tej części społeczeństwa, która nie posiada żadnych planów przyszłych budowli. Z tej to przyczyny widzi się nieraz chłodne spojrzenia w kierunku tych, co przysięgają: „Twierdzą nam będzie każdy próg!“ H. B.

WOJNA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (W. B. T.) Urzędowo donoszą 2 sierpnia:

Wschodni plac boju.

Na północnej części frontu nie zaszło nic szczególnego.

Na południowy zachód od Pińska powtórzyły się przedsięwzięcia Rosjan po obydwóch stronach jez. Nobel; wzięły w nich udział wzmocnione siły i rozszerzyły się one na okolicę Lubieczewa nad Stochodem odparliśmy je całkowicie.

Wielokrotne natarcia nad tukiem Stochodu (na północny-wschód od linii kolejowej Kowel—Równo) załamały się w ogniu zaporowym całkowicie. Nieprzyjacieli nacierał na nacierali na nasze stanowiska, nie oglądając się na wielkie straty w ludziach między Witonicem i Turją, ale wszystkie jego wysiłki pozostały bez skutku.

Grupa wojsk generała hrabiego v. Bothmera

zostały odparte częściowe ataki nieprzyjacielskie w okolicy Wiśniowczyka nad Strypą i pod Witodzie-
wem w odcinku Koropca.

Zachodni plac boju.

Na północ od Sommy, zaatakował nieprzyjacieli wieczorem bardzo wielkimi siłami, bezskutecznie, odcinek Maurepas aż do Sommy; popołudniu doznał on ciężkich, krwawych strat, podczas szybkiego kontrataku przeciwko częściowym natarciom na folwark Mōnaou. Przy drodze Maričourt—Fleury dotarli on do naszego kompletnie zburzonego okopu, straty nieprzyjaciela są znów znaczne.

Na południe od Sommy rozegrały się pod Bellej i Estrees walki lokalne.

Na prawym brzegu Mozy, na północny zachód i na zachód od fortu Thisumont, zrobiliśmy postępy, zdobyliśmy Szwurle na północny-wschód od fortu Souville i odrzuciliśmy nieprzyjaciela w lasach Górskim, i Lauffe, na zachód. W nieranionych jeńcach wzięliśmy do niewoli 19 oficerów i 198 żołnierzy oraz zdobyliśmy 14 mitraljez.

Patrole angielskie, które były bardzo czynne w odcinku Ypres—Armentieres, zostały wszędzie odparte.

Nieprzyjacielskie ataki lotnicze poza północną częścią naszego frontu powtórzyły się, ale o stratach pod względem wojskowym niema mowy. Natomiast ofiary wśród ludności zwiększyły się. Według późniejszych wiadomości w nocy na 31 lipca uległ atakowi również Arlons w Belgji. Bomby trafiły w kościół i klasztor Jezuitów. Ogniem działowym zestrzelono 3 samoloty nieprzyjacielskie, mianowicie na północ od Arras na południowy zachód od Bapaume i Posieres. Nadto w walce powietrznej zestrzelono samolot pod Montoye.

Balkański plac boju.

Nie wydarzyło się nic poważnego.

Naczelnie dowództwo armji.

Komunikat austriacki.

WIEN. (W. B. T.) Urzędowo donoszą 1 sierpnia:

Kosyjski plac boju.

Walki pod Mołodyłowem, na północny zachód od Kōłomyi zakończyły się wczoraj również bez żadnych dla przeciwnika wyników. Ataki Rosjan chybiły. Pod Buczaczem działalność bojowa około południa nieco osłabła. Nocny atak, wykonany pod Wiśniowem, został z łatwością odparty. W podobny sposób na południowy zachód od Łucka nieprzyjacieli spauzował nieco w swych atakach, najwidoczniej z racji niezwykłej wysokich strat, jakie poniosł. Natomiast na północ od górnego biegu Turji, jak również w zagięciu Stochodu pod Kaszówką i na północ od kolei, wiodącej z Sarn do Kowla, ataki trwają w dalszym ciągu z niezminiejszą gwałtownością. Nieprzyjacieli został wszędzie odparty, po części ogniem, a po części w walce na bagnety. Na froncie północno-wschodnim na południe od Prypeci wzięliśmy do niewoli ogółem za cały lipiec 90 oficerów i 18 tysięcy żołnierzy rosyjskich i zdobyliśmy 70 karabinów maszynowych.

Włoski plac boju.

Nie nowego.

Albański plac boju.

Nie nowego.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefera
Feldmarszałek-porucznik.

Komunikat rosyjski.

Urzędowo donoszą dnia 31 lipca.

Front zachodni.

W okolicy na północny-wschód i południowy-wschód od Baranowicz trwał obustronny zacięty ogień. Lotnicy nieprzyjacielscy obrzucili bombami dworce Zamirje i Iziasław. Nad Stochodem wojska nasze poczyniły postępy. Na jednym z dopływów Stochodu wzięliśmy w ciągu ataków między innymi cały 31 pułk honorowy, wraz ze sztabem pułkowym do

niewoli. Na innych punktach Stochodu wzięliśmy 21 oficerów i 914 żołnierzy do niewoli oraz zdobyliśmy 4 karabiny maszynowe. W kierunku na Kowel trwają walki. W kierunku na Brody dosięgły wojska nasze rzek Graberki i Seretu.

Front kaukaski.

W okolicy Ereindjanu poczyniły wojska nasze dalsze postępy.

Imieniny Ojca Świętego.

GENEWA. „Secolo“ donosi, że w dniu imienin Ojca św. nadeszło bardzo dużo telegramów od głów państw od rządów, stowarzyszeń itd. Ojciec święty odprawił mszę św. w sali św. Matyldy w obecności 200 osób. Po mszy św. przyjmował Ojciec święty życzenia podkomorzych, służby honorowej, kardynałów, przedstawicieli miasta Bolonii, stowarzyszeń młodzieży katolickiej oraz Kółka św. Piotra, którego przedstawiciele wręczyli Ojcu świętemu według dawnego zwyczaju kosz owoców i kwiatów. Służba i gwardja papieska była przybrana w stroje galowy. Nad bramą bronzową i na korytarzu św. Damazego powiewały chorągwie papieskie. Po południu odbywały się w dziedzińcu św. Damazego popisy muzykalno-wokalne.

Umowa Rumunii z koalicją.

WIEN. Dziennik rosyjski „Galic“ donosi: Zgodę między Rumunią a mocarstwami koalicji już zawarto. Bratianu wypowiedział się ostatecznie. Od 1 do 15 sierpnia armia rumuńska będzie zmobilizowana, do czego przygotowania trwają już od dłuższego czasu. Rumunia jednak w wojnie światowej czynnego udziału nie weźmie, zmobilizuje się tylko, aby strzedz swych granic.

Jednocześnie armia rosyjska wkroczy przez Dobrudżę do Bułgarii. Ruch ten zacznie się jednocześnie z ofensywą armii salonickiej.

Rumunia ogłosi proklamację, w której oświadczy, że nie ma zamiaru przeciwko nikomu występować, ale

Roczne Kursy Handlowe

W. Nassalskiego

w Częstochowie

Specjalne Kompletty zajęć praktycznych i korespondencji handlowej niemieckiej i francuskiej

Informacji udziela i zapisy przyjmuje kancelarja Kursów ul. Teatralna № 23 m. 3 w dnie powszednie od godziny 3-iej i pół. do godziny 4-iej i pół po południu. Wykłady rozpoczyna się 6 Września.

nie może się oprzeć rosyjskim żądaniom, gdy Rosja pragnie wznowić warunki bukareszteńskie z r. 1913, których sama Rumunia wskutek swej stosunkowej słabości w porównaniu z siłami wielkich mocarstw przeprowadzić nie mogła.

Rumunia będzie nadal zajmowała stanowisko zbrojne — wyczekujące.

Rumunia a Bułgaria.

SOFJA. Poseł rumuński złożył wizytę prezesowi ministrów bułgarskich, Radostawowi, celem zapewnienia go, że sprawa transportu amunicji z Rosji do Rumunii nie może wpłynąć niekorzystnie na stosunki pomiędzy Rumunią a Bułgarią. — Zdaniem posła rumuńskiego niema żadnych powodów, ażeby te dobre stosunki miały być na szwank narzucone.

Rósjanie w Galicji.

LWOW. „Kijewlanin“ donosi, iż w Piotrogradzie podjęto myśl przyłączenia generalgubernatorstwa Galicji wschodniej i Bukowiny do generalgubernatorstwa gubernji wołyńskiej i podolskiej. Osobnych gubernji galicyjskich Rosjanie tym razem nie zamierzają stworzyć.

Rosja i kwestja polska.

STOKHOLM. Wszystkie pogłoski, jakoby dymisja ministra spraw zewnętrznych Sazonowa, nastąpiła ze względu na jego zdrowie, zbija „Ruskoe Słowo“, znajdujące się w stosunkach z rosyjskimi kołami rządowymi. Gazeta ta pisze, że zwolnienie ze służby Sazonowa, który się

udał w celu odpoczynku do jednego z senatorów w Finlandji, przyszło zupełnie niespodzianie. Jednym z głównych powodów jego ustąpienia była różnica zdań pomiędzy nim a prezesem ministrów Stuermerem w kwestji polskiej. W najbliższych dniach udać się ma ponownie do cesarskiej kwatery głównej Rada Koronna, aby tam obradować pod przewodnictwem samego cesarza, a głównym przedmiotem narad mają być właśnie kwestje, dotyczące stosunku rządu do Polski.

W ministerjum spraw zewnętrznych zanosi się na różne jeszcze zmiany. Dotychczas mowa jest tylko o ustąpieniu szefa kancelarji, barona Szylinga i wiceministra Nieratowa. Ostatniego z nich zastąpić ma na urzędzie P. S. Botkin, obecny poseł rosyjski w Lizbonie.

W ministerjum spraw wewnętrznych przewidują dotychczas jedynie ustąpienie wiceministra, hr. Bobrinskiego.

Głos francuski o Polsce.

Zrozumienie sprawy polskiej we Francji nie jest zbyt ponętne. Za małymi wyjątkami prasa francuska w omawianiu sprawy polskiej dozwolnie ulega cenzurze rządowej, która znowu niechce narazić się p. Izwołskiemu, ambasadorowi rosyjskiemu w Paryżu. Niekiedy odezwie się głos zrozumienia, lecz ten zostaje stłumiony w morzu urobionej już opinji, że sprawa polska jest sprawą wewnętrzną Rosji.

Na dzisiaj.

U schyłku lipca 1914 roku orkiestra ogólnoeuropejska zaczęła coraz bardziej lubować się w dźwiękach surm bojowych, a prasa wszystkich krajów zgadzała się na orzeczenie, że: „karabiny zaczną same strzelać“.

I rzeczywiście w całej Europie, a więc i w Częstochowie unosił się najwyraźniej zapach prochu, to też czując go bracia słowianie, w uniformach wojskowo-zandarmisko-policyjnych, zaczęli pchać się do kas b. kolei W. W. by prócz samowarów i niezbędnych do krótkiej przejażdżki sprzętów, wywieźć też żony swe i dzieci.

Przy kasach biletowych nie sprzedano nigdy w pierwszych dniach sierpnia tyle biletów „w Warszawę“, a dla bardziej dalekowzrocznych w sytuacji „w Pietierburg“, jak pamiętnego roku.

W wagonach, pod wagonami i na wagonach ewakuowano się pod skrzydła opiekunów „matuszki“.

W dniu 3 sierpnia o godz. 2 w nocy częstochowianie usłyszeli prawdziwe strzały armatnie, huk wysadzania mostów i ostatni brzęk ostróg bohaterów. A wobec tego, że granicy już nikt nie strzegł, podjazdy nowej armji przekroczyły miedzę, bez żadnych trudności natury paszportowo-

przepustkowej i weszły do Częstochowy

Pocóż przypominać dreszcze, jakie nas przechodziły podczas pierwszych dni wojny, dość powiedzieć, że zdawało się, iż gdzie dwóch się poszturca, tam trzeci coś prędko zyskać może, ale gdzietam, ten temu, ów owemu wypowiedział wojnę i krwa we zapasy trwają już 24 miesiące. A niewiadomo czemu, ale mając widocznie świetne pojęcie o strategii i znając na wylot każdy karabin i działko, politycy kawaliarjani okiełsnali czas trwania wojny na: „od 6-ciu tygodni do 3-ich miesięcy maksimum“.

Potłuką się i wróci „tata“, wróci „nasz“ mówili „rusofile“. Mój Boże, kto tu już nie był rusofilem zwany. Kto w dzień dżysty, tonąc w błocie marzył o kaloszach rosyjskich—ruso-fill! Kto wołał rubla niż markę—ruso-fill! Kto nie wierzył w prognostyki polityczne swego znajomego—ruso-fill!

A jakaż powstała radość wśród wróżbitów prędkiego końca, kiedy doszły ich słuchy o istnieniu lufy 42-centymetrowej, którą jednak zdołano ukryć przed ich wszechwiedzą.—No taki pocisk dobiegł do Paryża, po drodze porozbijając wszystkie i wszystkich, a aeroplany i balony rzucić będą bomby, na grzyby stolic Francji i Anglii!

A potem na wschodnim froncie było, jak w kontredansie: „En avant!“ „En arriere!“ Ofensywa! Defensywa!

„Nasz“ ucieka, „nasz“ naciera, znów go gonią i tak ciągle bez końca; a na innych frontach bombardowano wciąż Białogrod i Reims.

A jeszcze później, pod samutką Częstochową słychać było huk armat, a kiedy się wyszło za miasto pod ślip, na wzgórek, widziało się we mgle ukrytą z rondem czapkę „taty“, a obok niego koszyk z rodzynkami i mąką.

A potem? Potem, armje szły coraz dalej nad Bzurę, pod Warszawę, za Warszawę, wreszcie biegły trucholkiem aż do dalszych pozycji hen, hen, bardzo daleko.

Wojna—zło, które nam pod wieloma względami już na dobre wyszło, nauczyła nas wielu rzeczy, a głównie z dziedziny... aeronautyki.

Bezmyślne nieraz zadzieranie głowy do góry, gdy krążyły nad nami aeroplany, nauczyło nas nie wierzyć balonikom, puszczanym w naszą stronę już z początku wojny.

W ubiegłym tygodniu prasa polska doniosła znów o ukazaniu się na firmamencie lecących od wschodu trzech baloników, z których każdy miał napis: „Autonomia Polski“, a gdy je chciano pochwytać, by się przyjrzeć zabawkom, przysnęły, jak bańki z mydła dzieciom puszczane. Bogaci w doświadczenie, gdy ujrzymy skierowany w naszą stronę balonik dobrze zbadajmy okiem i szkłem, czy nie jest ową barwną bańką mydlaną... Gry!

Poniżej przytaczamy głos p. prof. Edmunda Rossier'a, który w „Gazette de Lausanne” z d. 7 maja pisze mię dzy innymi:

„Opinia Polaków dostatecznie jest znana. Prawda, że cenzura francuska uważa za wskazane, powodowana względami oportunistycznymi, zastępować ogromnymi białymi plamami artykuły dziennikarskie, które tę opinię wyrażają. Nie można powie dzieć, aby była w tem szczęśliwie inspirowana; proceder strusi nigdy nie uchodził za szczególnie inteligentny. My jednak wiemy, że naród polski jest siłą; wiemy, że obietnicę ma to go pociągają; ale niepokoi się on, gdy musi stwierdzić, że nawet w Dumi rosyjskiej dyskutuje się zaciekle o ubożuchnych koncesjach, jakieby można uczynić krajowi, którego się już nie posiada. Niepokoi się zwią szcza, gdy ową hordeę biurokratów, która go unieszczęśliwiła, widzi nietkniętą, zgromadzoną po miastach wnętrza Rosji: Moskwach, Riazaniach, Tambowach... i czekającą na pierwsze posunięcie się wojsk, aby się rzucić na odzyskany kraj i wtrącić go z powrotem w niewolę. Wobec tego zaś, że położenie dzisiejsze jest nie do zniesienia, że Niemcy z dnia na dzień mogą ogłosić samodzielną Polskę i narzucić jej swe przymierze, narażamy się na to, że zobaczymy rzeczy przykre, nad którymi dyploma ci koalicji będą gorzkie tzy wyle wali, jeżeli wogóle po kpinach Bismarcka jakikolwiek dyplomata zachował zdolność płakania.”

Atak na Kowel i Stanisławów.

LWÓW. Z uzupełnionymi oddziałami Brusilów na nowo rozpoczął bitwę, atakując na Wołyniu i w Galicji wschodniej.

Bez względu na niepogody, wśród ulew lub skwarów naprzemiennie wojsko rosyjskie operuje nieustannie przesuwając oddziały i osiąga wskutek tego skupienia wojsk, aby w stanowczy sposób uderzyć albo na Kowel albo na Stanisławów.

Zburzenie Jazłowa.

Krawowski „Czas” donosi o ostatnich walkach pod Buczaczem: Z Jazłowa, który kiedyś był tak duży jak Lwów, nie pozostało śladu. Historyczne ruiny zamku starożytny kościół, pałac ks. Poniatowskiego, jak również inne cenne zabytki architektoniczne zostały doszczętnie zburzone po zajęciu miasta przez Rosjan.

Cesarz Mikołaj w Czerniowcach.

BERLIN. „Vossische Ztg.” donosi z Wiednia: Jak pisze „Neue Fr. Presse” wyjazd gubernatora rosyjskiego Trepowa na Bukowinę ma na celu przygotowanie programu uroczystości z okazji przybycia cesarza Mikołaja II do Czerniowca. Cesarz zamieszka w rezydencji arcybiskupiej. Przeszło 1000 stójkowych rosyjskich przybyło już do Czerniowca.

Sprawa Suchomlinowa.

GENEWA. Z Paryża donoszą: Według informacji, jaką „Temps” otrzymał z Petersburga, sprawa gen. Suchomlinowa odroczone została do końca wojny. Były minister przebywa w dalszym ciągu w więzieniu.

Wojska rosyjskie w Salonikach.

BERN. Według informacji „Agenzia Stefani” w dniu 31 lipca w Salonikach wyładował oddział wojska rosyjskiego. Generał Sarrail dokonał przeglądu nowoprzybyłych.

Wymiana not Rosji i Szwecji.
WROCLAW. Przez Stokholm donoszą z Petersburga do wrocławskiego „General-Anzeigera”: „Birżewia

Zamiast mydła
Używajcie tylko



Wyrób
G. CZARNECKIEJ i S-ki
w Zawierciu.

Surogat mydlany bez tłuszczu

Ostatni wyraz doskonałości

Petrolid

Wyrób G. Czarneckiej i S-ki w Zawierciu ul. Piaskowa Nr. 2 róg Białowskiej.

Kto raz użyje **Petrolidu** według wskazówki przepisu, ten przekona się o wartości **Petrolidu**. **Zalety Petrolidu**. **Petrolidem** dobrze się pierze bez domieszki mydła. **Petrolid** nie zawiera chlorku kostku, soli glauberskich. **Petrolid** zawiera łagodne przetwory chemiczne. **Petrolid** nie niszczy bielizny, używa się także do mycia rąk i twarzy. Ceny detaliczne bardzo niskie. Prosimy zwracać uwagę na firmę i markę fabryczną. Skład w Częstochowie ul. Teatralna 7.

Dwuletnie

Kursy pedagogiczne

przy Tow. Opieki Szkolnej

Codziennie od godziny 10—12. odbywają się zapisy kandydatów i kandydatek na kursy pedagogiczne w kancelarii Gimnazjum Tow. Opieki Szkolnej przy ul. Teatralnej.

Na I-szy kurs — wymagane świadectwo z 4-eh klas.

Na II gi kurs — wymagane świadectwo z 5-ciu klas.

Kandydatki będą przyjmowane w wieku lat 16-stu.

Kandydaci będą przyjmowani w wieku lat 17-stu.

Wpis wynosi miesięcznie — 5 rub.

8-mio klasowe

Męskie Gimnazjum Realne

(z łaciną).

Księżna Dr. Stanisława Krowczyńska

przyjmuje zapisy do klas — wstępnej, I-iej i II-iej w kancelarii przy ul. Panny Maryi (III Aleja) № 60.

Opiata 50, 60, i 70 rubli rocznie.

Przy szkole stancya dla nieznioów.

na łamach pism miejscowych już się odezwały, lecz niewiadomo czy poskutkują.

KRONIKA

Ostatni dzień wypłaty zapomóg krownym legionistóm.

Przypominamy, że według ogłoszeń, wywieszonych w Zarządzie Cywilnym przy ul. Szkolnej № 4 dziś 4 sierpnia przypada drugi i ostatni dzień wypłaty zapomóg dla krownych polskich legionistóm.

Pismo robotnicze.

W sferach kierowniczych Polskich Związków Zawodowych istnieje projekt wznowienia wydawnictwa p. t. „Wiadomości robotnicze”. Pismo to wychodziło przed wojną, jako organ Polskich Związków Zawodowych.

Herbata „ludowa”.

Obecnej drożyznie herbaty można w dużej mierze zaradzić przez stosowanie t. zw. herbaty ludowej, znanej powszechnie w Niemczech. I u nas wiele gatunków herbaty zawiera tylko cząstkę prawdziwych listków herbaclanych, natomiast zasadniczy jej skład jest inny, publiczność jednak mało wie o tem.

Herbatę „ludową” lub sztuczną na wsi bardzo łatwo przygotować w znaczniejszych ilościach. Oto przepis na herbatę taną, smaczną i wielce zbliżoną przy umiejętnym przygotowaniu do smaku herbaty oryginalnej: Należy zebrać w różnych ilościach mło-

Wiedomosci”, będące obecnie echem rosyjskiego ministerjum praw zewnetrznych, dowiaduje się, że w tych dniach pomiędzy rządem szwedzkim a rosyjskim nastąpiła wymiana not dyplomatycznych w kwestji nieustannego pogwałcania neutralności szwedzkiej ze strony floty rosyjskiej. Rząd szwedzki polecił prócz tego swemu posłowi w Petersburgu, aby wniósł protest przeciw zatrzymaniu okrętów szwedzkich w rosyjskich portach.

Ciągle zmiany.

BAZYLEA. „Basler Nachrichten” dowiaduje się z Petersburga, że według informacji „Russkoje Słowo” wkrótce na nastąpić zmiana na stanowisku ministra wojny, obecny bowiem minister, gen. Szuwajew, ma znów objąć naczelne kierownictwo intendentury wojskowej rosyjskiej.

Miljonowa kontybucja na Brukselę.

Według informacji, otrzymanych przez „Koelnische Volkszeitung” z Brukseli, dzienniki brukselskie ogłaszają pismo gubernatora Brukseli i Brabantu do brukselskiego zarządu miejskiego oświadczając, że choć podczas belgijskiego święta narodowego władze gminne Wielkiej Brukseli trzymały się ściśle przepisów, wydanych z powodu tej uroczystości przez władze niemieckie, to jednak wieczorem doszło do manifestacji, sprzecznych z przepisami władz niemieckich i mogących podnieść ludność do oporu. Generał-gubernator skazuje wobec tego miasto Brukselę na grzywnę w sumie miliona marek.

Powrót „Deutschlandu”.

BALTIMORE. Biuro Reutersa donosi: Łódź podwodna „Deutschland” we wtorek 1 go sierpnia po południu wyruszyła w drogę powrotną do Europy.

Z Sosnowca.

Zapomogi dla rodzin legionistóm.

Od paru dni kasa powiatowa wypłaca zapomogi rządowe — wojenne rodzinom legionistóm polskich za cały czas od wstąpienia członka rodziny do Legionów. Rodziny, które nie odebrały jeszcze tych zapomóg, — otrzymają takowe w dniach najbliższych.

Z Łodzi.

Bony łódzkie po rosyjsku.

Komitet giełdowy w Łodzi wypuszcza nowe rublowe bony i w języku rosyjskim. Głosy przeciw temu

de listki jeryzyn, poziomek, malin, czarnej porzeczki, czernicy i czerwonej żurawiny. Można brać niekonięcznie wszystkie gatunki powyższe, o ile w pewnej okolicy braknie niektórych roślin. Zebrane listki należy oddzielić od korzonków. Po zebraniu listki lekko osuszyć w przewiewnym miejscu, nie zupełnie jednak. Przesuszone listki należy złożyć razem, w grubej warstwie (jak siano) i doprowadzić do zagrzania (fermentacji), bacznie jednak pilnując, aby nie dopuścić pleśni. Następnie, gdy już ręką można dobrze wyczuć, że zagrzanie nastąpiło, należy listki rozrzuć na cienkutek warstwy i doskonale je wysuszyć.

Napar z tak przygotowanych liści tworzy smaczną i bardzo zdrową herbatę.

Podziękowanie.

Zarząd T-wa Opieki nad Bezdolnymi Dziećmi za pośrednictwem naszego „Gońca“ składa serdeczne „Bóg zapłać“ p. M. B. Hoffmanowi za ofiarę dla zakładu w postaci 2 worków kalafiorów i 1 worka buraków.

Z ulicy.

Przechodzący wczoraj przed południem w pobliżu Magistratu zdziwieni byli tłumami, przeważnie w długich chałatach, wystającymi i naradzającymi się nad czemś z żywą gestykulacją.

Ciekawych możemy poinformować, że były to narady przedwyborcze, gdyż o godz. 9 rano rozpoczęło się w sali Magistrackiej oddawanie głosów do urny wyborczej na trzech reprezentantów Gminy Izraelickiej. Wśród wyborców tych razem nie było jedności — krążyło bowiem kilka list kandydatów

Zapałki.

W ostatnich dniach pojawiły się w handlu w znacznie większych ilościach zapałki fabryk rosyjskich i polskich z dawną banderolą rosyjską.

Zapałki te ukrywali czas dłuższy spekulanci, spodziewając się zwyżki cen. Gdy oczekiwania zawiodły, za pałki te obecnie wypuszczono na ry-

nek, aby nie płacić od nich nowej akcyzy, jaka obecnie zostaje wprowadzona.

Urodzaj grzybów.

Dzięki częstym opadom, w roku bieżącym zapowiada się obfity bardzo urodzaj grzybów. Po wcześniejsze gatunki udają się codziennie do okolicznych lasów, całe rzesze kobiet i dzieci.

Zwążywszy że dopiero nadchodzi pora grzybowa można mieć nadzieję, że grzyby w tym roku nie będą drogie.

Z kuchni Doraźnej Pomocy.

W kuchniach Doraźnej Pomocy w czasie od dnia 23 do 29 sierpnia 1916 wydano obiadów:

Kuchnia I, ludowa—po 5 k. 00, po 7 k.—2359, bezpłatnych—7806, ogółem—9,665

Kuchnia II, ludowa—po 5 k.—1411, po 7 k.—10,13, bezpłat.—7055, ogółem 10,279.

Kuchnia III, dla intel.—po 5 k. 00, po 7 kop 128, bezpłatnych—2278, ogółem—3312.

Kuchnia IV, ludowa—po 5 k. 00, po 7 k.—2513, bezpłat.—11,203, ogółem—13,716.

Kuchnia V, dla chorych—bezpłatn. 1188, ogółem—1188.

Kuchnia VI, dla chorych—bezpł.—701, ogółem—701.

Ogółem: po 5 k.—1,411, po 7 k.—6,013, bezpłatnych—31,437, ogółem—38,861.

Zapomóg wydano dla 206 rodzin od d. 23 do d. 29 sierpnia włącznie na sumę rb. 1,164 k. 20.

Zapisujcie się na członków Polskiej Macierzy Szkolnej!

Doktor PAWEŁ BRONIATOWSKI

w Częstochowie przeprowadził się na ulicę Panny Marji Nr. 21 obok Teatru Paryskiego.

Choroby skórne i dróg moczowych. Przyjmuje od 9—12 rano i od 4—7 po poł. Panie od 12—1 po poł.

Ogłoszenie.

Kasa Zaliczkowa „Lombard“
M. L. Lewkowicza
w Częstochowie,
Ogrodowa 9.

Zawiadamia iż dnia 9 Sierpnia r. b. i dni następnych od godz. 11 rano odbędzie się

Licytacja

na zastawy nie wykupione i nie prolongowane w swoim czasie.

Stanisław RUMSZEWICZ

Wychowanec uniwersytetu Charkowskiego,
ADWOKAT

w Częstochowie ul. Piękna № 4 (pierwsze piętro nad b. biurem adresowem) Przyjmuje od 2—3 po poł.

LEKARZ-DENTYSTA

Michał Grejniec
w Częstochowie

ul. Panny Marji № 10.

Choroby zębów i jamy ustnej.
przyjmuje codziennie
od 9—1 i od 3—7 wieczorem.

potrzebny człowiek do prowadzenia lokomobil. Wiadomość mająt k. Gorzelaia. 554—

Zginał kwit lombardu Kasy Pożyczkowej Oszczędnościowej Nr. 23199. 555—

szukuję zajęcia kasjerki lub sklepowej
Oferty dla Marji w Adm. Gońca. 559—

Teatr „PARYSKI“ ul. P. Marji 19.

Program w Piątek dnia 4-go Sierpnia 1916 r. i dni następnych.

Kto jest pan Cybulski??

Arcywesoła farsa w 4-ch częściach.

JULJUSZ w OPRĄCACH (komedja)

SEN RZĘZBIARZA (fantazja)

Corso kwiatowe w Nicei (zdjęcie z natury)

Nowość!

Na scenie!

Nowość!

„KLEPTOMANJA“

Farsa w 1-ym akcie Topolnickiego.

Teatr „ODEON“ ul. P. Marji

Program od wtorku 1 do piątku 4 Sierpnia 1916 r.

Tajemnice Monte-Carlo

Wybitny dramat współczesny w 3-ch częściach.—

Niezręczny Don - Juan

(Komedia w wykonaniu KUBUSIA.)

LUCERNA w SZWAJCARZKI (z natury)

San - Salvador, dawna stolica Konga

(Z natury w kolorach.)

Wyborny kawał

(Komedia amerykańska)

Ceny miejsce zwykłe.

Anons: Wkrótce ukaze się najznakomitsze arcydzieło chwili bieżącej: „BRZEZNIKI“ Znakiomy dramat w 6 częściach. W roli głównej słynna Maria Carmi.

w Apollo „PALAIS de GLACE“ ul. Panny Marji 12.

Nowości

Dzisiaj i dni następnych

Nowości

40,000 Rubli

Fraszka sceniczna Eszeta.

Wielki Dział Koncertowy

Z udziałem: Z. Wojnowskiej, M. Tokarskiej i innych.

„Hugonoci“ „Kwiaciarka“ i. t. d.

ORAZ BALET

Oberek, Mazur, Krakowiak

odtańczę Michalina Kamińska i P. Kitzman

Początek o godzinie 6-iej po południu ostatnie o godz. 9 w sobotę, Niedziele początek o godz. 4-iej

Redaktor i wydawca F. D. Wilkoszewski

Kierownik Literacki F. J. Ujaniski.

Odbito we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego“.